RUSKI INWALID

N° 30.

ŚRODA 5 Lutego. 1819 r.

CZYLI

WIADOMOŚCI WOJENNE.

Treść. Wiadomości Kraiowe: z Peterzburga. Wiadomości Zagraniczne: Niemcy. Francyia. Angliia. Hiszpaniia. Turcyia. Rozmaitości.

WIADOMOŚCI KRAIOWE.

z Peterzburga, 4 Lutego.

Gubernator Cywilny Simbirski, Radca Stanu *Magnicki*, w skutek własney prozby Naymiłościwiey uwolnionym został od tego obowiązku i mianowanym członkiem głownego rządu szkół z pensyią roczną 3000 rubli.

W Moskwie zawiązało się niedawno *Towarzystwo gospodarstwa wieyskiego.* Niektore osoby powodowane wspólną myślą przyczynienia się do pomyślności powszechney, postanowiły założyć w tey dawney Stolicy Towarzystwo podobne do istnieiącego iuż od sześćdziesiąt lat blisko w Peterzburgu: *Towarzystwa Ekonomicznego wolnego*, tak piękną czyniącego sobie sławę przez starania swoie i postępy w przedmiotach gospodarskich. Nowozałożone towarzystwo Moskiewskie ma za przedmiot udoskonalenie w Rossyi wszelkich gałęzi gospodarstwa wieyskiego. W tym to przedmiocie będzie sprawdzać próbami i doswiadczeniami wszelkie wynalazki i odkrycia w innych nastałe kraiach, stosuiąc zawsze takowe do strefy północney i gatunku ziemi Rossyyskiey, wynaydywać nowe, i wszelkiemi siłami dążyć do ulepszenia stanu gospodarstwa wieyskiego, donosząc o skutkach czynnosci swoich przez gazety i dzienniki, oraz rapporta szkoły rolniczey, którą toż towarzystwo zakłada, pod warunkami aby do niey uczniów dostarczali rozmaici obywatele z włoscian swoich i inni wolni rolnicy za bardzo umiarkowaną opłatę. Postanowienia i przepisy tyczące się tak samego towarzystwa, iak równie też i szkoły przedstawiane były przez J. O. X. J. Dymitra Włodzimierowicza *Gallicyna*, Jenerała iazdy na potwierdzenie Nayiaśnieyszemu Cesarzowi, który oswiadczywszy zadowolnienie swoie za chwalebne zamiary towarzystwa, poruczył Ministrowi Spraw Wewnętrznych JW. Radcy Taynemu *Kozodawlew*, aby takowe papiery przeyrzawszy z dołączonem swoiem zdaniem podał N. Panu.

W skutek czego pomieniony Minister po rospatrzeniu takowych postanowień i papierów, podał ie do Komitetu Ministrów wspolnie z zdaniem swoiem, aby tam były przedstawione na potwierdzenie N. Pana. Cesarz JMść potwierdzaiąc takowe raczył dodać

1) że towarzystwo ma prawo przesyłania wszelkich korrespondencyi i przedmiotów rozmaitych (byleby te nieprzechodziły ciężkością puda iednego) pocztą bezpłatnie, ato na tychże ustawach iakiemi się cieszy towarzystwo Wolno-Ekonomiczne Peterzburgskie, to iest aby to pozwolenie ściągało się tylko do samego towarzystwa i członków iego rzeczywistych. 2) Towarzystwo będzie miało pieczęć oddzielną z herbem Rossyyskim; członkom zaś zostawia się wolność do wybrania dewizy i przedstawienia potem do wiadomości N. Pana. 3) Wydaie się iednoczasowie na zaprowadzenia towarzystwa summa 10,000 rubli z kassy państwa. 4) Dla doświadczeń i prób praktycznych ma się wyznaczyć w okolicach Moskwy ziemia skarbowa iesli się do tego nieznaydą przeszkody. 5) Towarzystwo ma kommunikować Ministrowi Spraw Wewnętrznych zdania sprawy z czynności swoich a ten przedstawiać takowe do wiadomości Monarszey.

z Kiszeniewa, 5 *Stycznia*.

Handel zagraniczny z obwodem Besserabskim znacznie się rozszerza. Od połowy Czerwca do początku zimy to iest do końca przeszłoroczney żeglugi przybyło do portów Reynyskiego i Jzmaiłowskiego, oraz do nowo odkrytego Akermańskiego statków kupieckich 202, a wyszło ztamtąd 204. Między towarami na statkach pomienionych znaydującemi się były: Wino, Figi, Rodzenki, Cytryny, Pomarańcze, Oliwki, Orzechy, Tiutiuń Turecki, Cukier, Ryż i oliwa, Na statkach zaś ztąd wyszłych wywieziono: Hanyż, Zelazo, rozmaite zboże, Skóry i Masło.

z Tweru, 15 *Stycznia*

Pomimo descze i zimna iakich doswiadczyliśmy w lecie przeszłem, urodzaie u nas są wyborne. Zboże ozime nieprzyniosły iednakże tak obfitego źniwa iak iarzynne. Przypisuią to niestałości zimy przeszłoroczney; która kilkakroć zupełnie w wiosenną zmieniała się porę; lecz i w roku ninieyszym również iest niestałą, dotychczas albowiem nad kilkanaście stopni niemieliśmy zimna, a częstych doświadczamy odlig.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Niemcy.

z Berlina, 2 *Lutego*.

Król JMść ozdobił orderem zasług woiennych Kapitana gwardyi Cesarsko-Rossyyskiey Xiążęcia *Trubeckoy*. Rownie też zasczycił Junkra gwardyi Rossyyskiey *Bułatowa*, *Jwanowa* i Doktora Weterynaryi *Bostelman* znakiem powszechnych zasług.

Francyia.

z Paryża, 11 *Stycznia*.

Podpisy na ofiary dla osady byłey Francuzkiey *Champ d'asyle*, wynosiły iuż blisko 48 tysięcy franków; lecz teraz wielu z podpisanych cofaią obietnice swoie. Gazety nasze porównywaią Jenerała *L'Alemand* z Romulusem założycielem Rzymu; lecz wyznać należy, że ten ostatni szczęśliwiey wyszedł, aniżeli nasladówca iego w Ameryce.

Angliia.

z Londynu, 20 *Stycznia*.

W Amerykańskiey gazecie *The National Jntelligenerr*, pomieszczony iest następuiący artykuł, względem wiadomey iuż kary dwóch Anglików *Arbouthnota* i *Ambristera* powieszonych w skutek wyroku sądu woiennego Amerykańskiego:

„Kiedyśmy odebrali pierwszą wiadomość o wykonaniu wyroku śmierci, wydanego przeciwko tych niesczęśliwych, czyli raczey wartych pogardy ludzi, rozumieliśmy, iż sprawiedliwie iest, wstrzymać zdanie nasze względem takowego wyroku dopotąd, dopokąd urzędowa o tem niedóydzie do nas wiadomość. Nakoniec, nietylkośmy otrzymali takową, i kommunikowali czytelnikom naszym w całey rozległości; lecz pozwoliliśmy nawet im czasu do uczynienia w tey mierze wniosków, aby niedać powodu do myśli, że chcemy zmusić ich do przyięcia naszego zdania.— Uważne zastanowienie się nad temi aktami, i surowe nad niemi rozmyślanie, zupełnie nas przekonały w tem zdaniu, któreśmy słyszeli iescze przed kilku miesiącami, to iest, że sprawa ta niewymagała żadnego pośrednictwa ani ze strony Angielskiey ani też iakiego kolwiek innego rządu. Była to zagadka, którey rozwiązanie od nas iedynie zależało, a mianowicie od rządu naszego i narodu. Zyczylibyśmy aby nam można było powiedzieć z podobnąż pewnością, że zupełnie zgadzamy się na sprawiedliwość wyroków poddaiących obu tych Anglików śmierci. Lecz ile z iedney strony dalekiemi iesteśmy od pokrywania, lub uniewinniania postępków tych winowayców; tyle z drugiey niemożemy się uwolnić od powątpiwania, czy kara należycie odpowiadała winie? Te iednakże powątpiwania z naywiększą w nas samych nieufnością obiawiamy. Nie będąc

doskonale swiadomemi praw woiennych czyniemy nasze wnioski z powszechnych praw cywilnych i narodowych, które według naszego zdania powinne wskazywać sędziemu drogę przy sledzeniu każdey sprawy krymimalney.«

»*Arbuthnoth* zapewna zasłużył na karę; gdyż za własnym popędem mieszał się w sprawy Jndyian pod pozorem handlu z nimi. Dawał im rady tyczące się obrony praw swoich i pobudzał do kroków nieprzyiacielskich przeciwko rządowi Północno-Amerykańskiemu. Lecz teraz pozostaie drugie pytanie: Czy iego przestępstwa powinne były być rozbierane w sądzie woiennym i czy w skutek wyroku tegoż sądu powinien był być karanym? Przynaymniey wiadomo, że on osobiscie znaydował się w naszym ręku, i zapewna niebyło żadnego niebespieczeństwa, aby mógł był umknąć, lub też w czasie więzienia swoiego przedsięwziąć co szkodliwego przeciwko woyskom naszym. A tak zdaie się, iż należałoby zatrzymać go pod scisłą strażą dopotąd, dopokądby sąd główny niewydał należnego wyroku. Gdyby nawet postępek takowy i omyłką był nazwanym; ta mogłaby nadać porządny kierunek samey sprawie.—Co się zaś tycze swiadectw, naktórych sąd się opierał, przez sam szacunek dla członków takowego, rownie, iak i przez wzgląd na niewiadomość naszą praw woiennych (do czego iużesmy się pierwiey przyznali) powinnismy rozumieć, że swiadectwa pomienione były takiego rodzaiu, iż zupełnie zadosć uczyniły wszystkiemu czego sprawiedliwosć wymaga. Oto wszystko co w tey mierze powiedzieć możemy.

»W sprawie zaś *Ambristera* te swiadectwa są ważnosci niezaprzeczoney. Ten ostatni schwytanym został z bronią w ręku, którą podniosł przeciwko stanów ziednoczonych Amerykańskich i nawet przyznał się że dowodził Jndyianom w potyczce. A tak widocznem iest że był otwartym nieprzyiaaielem wspólnikiem buntowników dobrowolnie los ich dzielącym. Lecz kiedy był schwytany czyż nienależało mieć go za niewolnika woyny? Nie powinienże on był cieszyć się wszystkiemi prawami z tym stanem połączonemi? I czy w takim położeniu mógł uledz sądowi woiennemu?

»Przestępstwa obu tych ludzi są zdaniem naszem takiego rzędu, iż lepieyby było niepoddawać ich sądowi woiennemu. Lecz gdy iuż byli pod takowy oddani, należałoby przynaymniey wyrok takowego oddać do potwierdzenia władzy naywyższey.«

»Jeżeli zas będziemy się opierać na przepisach *odwetu* przyznanych od wszystkich narodów; wtenczas łatwo się przekonamy, że dway pomienieni Anglicy należytą odebrali karę. Działali oni w spólney sprawie z Jndyianami; i chociaż odwoływali się do praw obywatelstwa Anglielskiego, postępkami atoli swoiemi nieodpowiadali takowym a przeto zupełnie zasłużyli na wymazanie siebie zliczby takowych obywateli. A następnie Jenerał dowodzący mógł sprawiedliwie ich podciągnąc pod te prawa, którym ulegali Jndyianie wzięci w niewolę. Użył on prawa *odwetu* w znaczeniu dowodzcy Jndyyskiego *Francis Gorcalmi*, miał moc uczynić toż samo z pomienionemi dwoma Anglikami. Teraz następuie pytanie: czy się poddali ci ostatni będący pod sądem woiennym ustawom praw naszych, które można było zastosować do tego wydarzenia? I czy mamy prawo, któreby należycie mogło być zastosowanem do tego zdarzenia? Cały ten przedmiot wiele ma trudności.«

»Co się zaś tycze do zdania Jenerała względem ulżenia wyroku przeciwko *Ambristerowi*; należy rozumieć, że to było wskutek własnego życzenia winowaycy, który karę obraną przez siebie samego przeniosł nad śmieć haniebną, na iaką wyrok sądu woiennego był go skazał. Lecz czy ta przyczyna była dostateczną do uczynienia odmiany kary wyrokiem przeznaczoney, zostawiemy to bez rozstrzygnienia.«

Hiszpania.

z Madrytu, 7 Stycznia.

Pierwsza dama honorowa (camarera mayor) zeszłey naszey Królowey Hrabina *Puebla*, umarła dnia wczorayszego w zamku z przeziębienia, którego doswiadczyła powracaiąc z *Escurial* po pogrzebie monarchini. Król natychmiast na mieysce iey mianował Hrabinię *Alcudia* wdowę Margrabinę *Cerals*.

Król pierwszy raz dnia wczorayszego od czasu smierci Królowey przyiął i ukazał się publicznie z Jnfantami.

Kommissarze kwartałów miasta czynią nocne straże i roziazdy aż do 6 z rana. Te nadzwyczayne środki policyi, są tylko środkami ostróżności; naywiększa albowiem spokoyność panuie tu dotychczas. Rozumieią,

że coraz powiększaiące się kupy hultaiów w *Siera Morena* dały powod do ostróżności takowych.

Powiadaią że Jnfantowie, Bracia Królewscy każdy ma mieszkać osobnym dworem. Jeżeli to iest prawda, iest to rzecz wcale nowa w Hiszpanii, gdzie wszystkie członki rodziny Królewskiey zawsze mieszkały razem w zamku. Pałac zaymowany przez Xiążęcia Pokoiu (*Prince de la Paix*) zaymie Jnfant don *Carlos*, Jnfant zaś don *François de Paule* będzie mieszkał w pałacu *Buerza-Vista*, zbudowanym przez Xiężnę *d'Albe*.

Król chcąc nadać większy wzrost przemysłowi narodowemu i powiększyć bogactwa poddanych, a ulżyć powszechnych poborów, zniosł podatek nałożony na wódki i likwory.

Kredyt powszechny nie powiększa się bynaymniey, Bankocetle skarbowe tracą od 80 do 85 procentów.

TURCYIA.

z Stambułu, 24 Grudnia.

Zegluga okrętu, na którym wysłany tu był dowodca Wehabitów *Abdalla*, iego Jman i Popskarbi, zatrzymana była w Helesponcie przez wiatry przeciwne, za czem pomienionych trzech ienców wysłano piechotą do Stambułu pod ścisłą wartą 200 ianczarów. Przybyli oni do stolicy tuteyszey 16. b. m. i tegoż dnia okuci w kaydany prowadzeni byli po wielkich ulicach Stambułu. Zamknięto ich potem w więzieniu i niemiłosierdnie męczono. Nazaiutrz rano Sułtan roskazał ich stawić przed sobą i wydał wyrok śmierci, który tegoż wieczora wykonanym został. Trupów ich wystawiano nagich przez trzy dni na pośmiewisko barbarzyńskiego ludu.

ROZMAITOŚCI.

Dnia 4 b. m. zdarzył się, w Stambule nieprzyiemny wypadek, będący nowym dowodem draźliwości pospolstwa. Kapitan Rossyyski *Robionson*, udał się za interessami do miasta, a tymczasem ludziom swoim kazał linami ciągnąć okręt z stanowiska *Karakoi*, gdzie się pospolicie naywięcey okrętów kupieckich znayduie, do *Kalukbasar*, celem wyładowania tam zboża. Niedaleko iuż tego mieysca, łódz Turecka chciała im wstrzymać dalszą żeglugę. Ztąd przyszło naprzód do kłutni, a potem do bitwy; wkrótce przeszło 50 łodzi Tureckich otoczyło okręt gdzie maytkowie dla ratunku wywiesili swoię banderę, lecz ią na sztuki podarto. Nie widząc ludzie okrętowi dla siebie bezpieczeństwa, gdy coraz więcey cisnęło się rozgniewanego pospólstwa, umknęli z trudnością na inne pobliskie okręty; przybyła nakoniec straż wielkiego Admirała, wstrzymała dalsze rozruchy. Poseł Rossyyski podał zaraz przełożenie skarżąc się na zgwałcenie bandery swoiego Państwa, i żądaiąc niezwłocznego zadosyć uczynienia. Oswiadczył oraz, iż maytkowie, ktorzy byli powodem do kłotni, zostaną w kaydanach odesłani do *Odessy* po odniesienie zasłużoney kary. Nazaiutrz zrana zrzucono z urzędu Agę Janczarów i skazano go na wygnanie do *Brussa*. następcą zaś iego został *Kul-Kiaia*.

Dnia 26 z. m. spuszczono w zbroiowni Stambułu na morze dwa okręta liniowe 47 działowe. Jednemu dano nazwisko: *Esedal Behr* (Lew morski) a drugiemu: *Fatihor-Behr* (zdobywca morski. Wielki Sułtan ze wszystkiemi Ministrami przypatrywał się temu widokowi, a przybycie iego huk dział ogłosił. Udarował potem Monarcha obu budowniczych okrętowych, to iest, Francuza *Benoit* i Turka, futrem sobolowem.

Basza w *Diarbeke* przysłał do Stambułu niedawno wiadomość o szcsęśliwey swoiey kampanii przeciwko buntownikowi *Mardin*, i razem 12 uciętych głów rokoszanom. Zatkwiono ie przy bramie seraiu, a Tatarów, przybyłych z powyższem doniesieniem, obdarowano futrami; Baszy zaś posłano piękne futro sobolowe.

Nowy Hospodar Wołoszczyzny miał dnia 1 b. m. pierwsze posłuchanie u W. Sułtana który mu dał ustne przepisy dalszego postępowania. Otrzymał potem tak nazwany *Kuka* (hełm z piorami, iaki noszą Pułkownicy Janczarów) i kosztowne futro. Osoby zaś należące do orszaku iego nie dostały futer, lecz tylko kaftany.

W PETERZBURGU
w drukarni woienney Głównego Sztabu JEGO CESARSKIEY MŚCI.